Rok 4. Nr. 259.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, sobota 8 listopada 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Widmo rozwiązania Sejmu i nasza polityka zagraniczna.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu wysunięto widmo rozwiązania Sejmu i to tym razem nie z kół lewicowych, ale ze strony Chrześcijańskiej Demokracji. Toczyły się w dalszym toku obrady nad budżetem państwowym. Przy tej okazji zabrał głos nasamprzód przywódzca klubu Chrześcijańskiej Demokracji poseł **Chaciński**. W przemówieniu swem rozwiódł się o całem naszem położeniu na wewnątrz i zewnątrz państwa. Oświadczył, że z dotychczasowym sposobem rządów pozaparlamentarnych należy zerwać, ale jeżeli ma do tego dojść, natenczas konieczne jest rozwiązanie obecnego Sejmu. Tak bez wszystkiego tego Sejmu jednakowoż rozwięzywać nie można, dopóki nie ulepszy się ordynacji wyborczej. Poruszył też inne sprawy wewnętrznej naszej polityki, przedewszystkiem sprawę naszych mniejszości. Zdaniem „Chrześcijańskiej Demokracji sprawa naszych mniejszości musi być uporządkowaną, ale jeżeli to ma nastąpić, natenczas wymagać należy, ażeby po stronie tych mniejszości była w obec Polski dobra wola i chęć współpracy dla Polski. My do nich wyciągamy rękę, ale nie widzimy dotąd z ich strony chęci do współżycia. Wszędzie i na każdym kroku widzimy wystąpienia mniejszości, szkalujących Polskę. Chrześcijańska Demokracja postanowiła obecny rząd p. prezesa ministrów popierać. To jest konieczne ku naprawie naszych stósunków gospodarczych.

Najważniejszem było jednak przemówienie przywódzcy stronnictwa Piasta posła **Witosa**. Przemówienie to jest ważnem przedewszystkiem dla tego, że „Piast" rozstrzygnął ostatnie przesilenie rządowe na korzyść rządu, zatem każdy pragnął dowiedzieć się, jakie stanowisko w obec rządu będzie p. Witos i jego stronnictwo w obec rządu nadal zajmowało. Trzeba przyznać, że p. Witos otwarcie zaznaczył, że rząd ministra Grabskiego nie prowadzi polityki, odpowiadającej życzeniom większości społeczeństwa, chociaż mu obecnie łatwiej rządzić po uporządkowaniu waluty i doprowadzeniu Skarbu do pewnego ładu. Przy tej okazji zaznaczył, że bądź jak bądź uznać trzeba, co zresztą przyznaje każdy zawodowiec, że poprzedni rząd większości narodowej przygotował zdrowy grunt pod uporządkowanie skarbu, i pan Grabski jedynie dokończył dzieła.

Ale p. Grabski prowadzi zdaniem posła Witosa fałszywą politykę gospodarczą. Polityka pod tym względem jest sztuczną i prowadzoną wbrew interesom olbrzymiej większości narodu. Przedewszystkiem wywóz przemysłowy nie ma zdrowych podstaw, bo oparty jest na przywilejach, których przy zdrowym wywozie być nie powinno. Przedłożony Sejmowi budżet, przewidywany w dochodach i wydatkach na rok przyszły jest również niezdrowy.

Główną zaś kozerą, którą poseł Witos znowu wygrał w imieniu swego stronnictwa w Sejmie, jest reforma rolnicza. Jego zdaniem reforma rolna ma znaczenie polityczno-społeczne i jeżeli rząd niema środków na jej przeprowadzenie, to powinni to zrobić ci, którzy ziemię posiadają.

Co do rozwiązania Sejmu jest i poseł Witos za rozwiązaniem Sejmu na tych samych warunkach, co Chrześcijańska Demokracja.

W końcu swego przemówienia poseł Witos oświadczył: „Obecnego rządu my nie tworzyliśmy, dla tego odpowiedzialności zań brać nie możemy. Jeżeli zaś popieramy go, to czynimy to ze względu na interesy państwa. I ten właśnie interes państwowy wymaga, że nie stawiamy żadnych warunków, co do tego lub owego ministra, bo to jest stanowiskiem partyjnem, a my pracujemy w interesie państwa.

Posłowie **Chrucki** w imieniu Ukraińców i **Rogula** w imieniu klubu białoruskiego wyrazili nieufność obecnemu rządowi, nie dla tego, ażeby źle rządził, ale dla tego, że nie chcą na Kresach polskich rządów, lecz własne.

Poświęciliśmy temu posiedzeniu sejmowemu ważniejsze znaczenie, ponieważ posunął on sprawę rozwiązania Sejmu naprzód. Pokazuje się, że i sam Sejm na obecnej gospodarki sejmowej dosyć i zaczyna w swej większości wprost tęsknić za rozwiązaniem. Ale poprzednio musi być odpowiednio uporządkowany system wyborczy, zwłaszcza dla Kresów Wschodnich Ta przyszła ordynacja wyborcza wymaga ogromnego zrozumienia rzeczy. Tu chodzi bowiem o interes całego państwa z jednej strony i o powolne związanie ludności z Polską. Jestto bardzo trudna sprawa, tem trudniejsza, że została przez kilkoletnie rządy polskie na Kresach Wschodnich zupełnie zabagniona.

Kurs złotego

z dnia 6. 11. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21½ złotych
	100 złoty =	106½ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5.21 złotych
	1 gd. gul. =	0,94½ złotych
Marki rentowe =		1,25 złotych

Bolesna rocznica.

Wczoraj w czwartek przypadała rocznica krwawych wypadków krakowskich, gdzie podniesiono bratobójczą rękę na wojsko polskie i na oficerów polskich. Jestto strasznie czarna plama w dziejach odrodzonej Polski. Naród, który wojska swego szanować i czcić nie potrafi, ma w sobie duszę niewolniczą i nie wart tem samem niepodległości. Społeczeństwo całe potępiło na szczęście ten czyn Kaina i wśród głębokiej żałoby obchodzi tę rocznicę. Spodziewać się wypada, że krew żołnierzy i oficerów, która zrosiła bruk krakowski, będzie posiewem, który tem bardziej zacieśni węzły pomiędzy armją naszą a społeczeństwem. Dzięki Bogu tu na naszem Pomorzu duch obywatelski przenika nasze wojsko coraz więcej i pozwala zrastać się wojsku ze społeczeństwem.

Zwycięstwo narodowej myśli.

Dotychczasowy prezydent Ameryki Coolidge został ponownie wybrany taką większością głosów, jakiej od wielu lat żaden wybrany prezydent nie miał. Do wtorku wieczora wiadomy był następujący rezultat. Coolidge 311, Davis 157, Lafollette 17 gosłów.

Coolidge zalicza się do partji republikańskiej, która wywiesza hasło: Ameryka dla Ameryki bez Ligi Narodów. Na razie wybrani zostali tylko wyborcy, którzy przystąpią do wyboru prezydenta dopiero w drugim tygodniu stycznia.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jak załatwiają sprawy mniejszości w Turcji i w Grecji?

Na podstawie rozstrzygnięcia umowy pokojowej pomiędzy Turcją a Grecją postanowiły obydwa państwa wymienić sobie wzajemnie obcych poddanych. Wszyscy Turcy, zamieszkali dotychczas w Grecji, a jest ich 370 tysięcy, opuścili dotyczasowe swoje siedziby. Można sobie wyobrazić wędrówkę 370 tys. ludzi z rodzinami z chudobą. Turcja wygnała zaś 20 tys. Greków. Było ich więcej, ale reszta już dawniej obszary tureckie opuściła. A to jeszcze nie koniec. Oba państwa zastanawiają się nad tem, czyby sobie nie wymienić jeszcze te mniejszości, które zamieszkiwały obydwa kraje przed 30 października 1918 roku.

Tak to Turcja i Grecja rozstrzygnęły sprawę swych mniejszości narodowych.

Położenie we Francji.

Zaczną się teraz w parlamencie francuskim na napewno walki z obecnym masońsko-socjalistycznym rządem Herriota W środę rozpoczęto obrady nad budżetem. Gdy będą rozprawy nad budżetem spraw zagranicznych, napewno rozprawi się prawica Poincarego z rządem z powodu skasowania ambasady przy Watykanie i utworzenia ambasady w Moskwie. We Francji szemrzą strasznie nad spółką ze sowietami z tej przyczyny, że teraz trzeba będzie wpuścić do kraju rozmaitych zdrajców, jak naprzykład byłego prezes ministrów Caillaux, który zdradził Francję podczas wojny na korzyść Niemiec.

Walka rządu francuskiego z Kościołem katolickim.

Francuski minister oświaty François Albert wygłosił — jak donosiliśmy mowę wiecową, w której napadł na Kościół katolicki gorzej kulturników niemieckich z czasów kulturkampfu w Niemczech. Zarzucał bowiem Kościołowi katolickiemu a zwłaszcza Jezuitom sianie niezgody w kraju i opór, stawiany rządowi. Opora tego dopatrują się masoni w tem, że Biskupi domagali się wychowania religijnego w szkołach i że nie spodziewając się niczego dobrego po szkołach państwowych, zakładają szkoły prywatne, w których wychowują rzekomo dzieci w oporze przeciw władzom i na przyszłych wrogów masońskich rządów francuskich.

Dalej odczytał minister list katolickiego generała Castelnau, którego nazwał generalnym sekretarzem Jezuitów. W liście tym generał Castelnau oskarża masonów o zakładanie antykatolickich partyj politycznych w celu zupełnego zniszczenia Kościoła św. Minister grozi, że rząd francuski znajdzie środki ku poskromieniu agitacji katolickiej.

Takie to czasy nastają w katolickiej Francji.

Polityka nowego rządu angielskiego.

Prezes nowego rządu angielskiego Baldwin postanowił przedewszystkiem starać się o polepszenie losu warstw biedniejszych. Mają być nasamprzód budowane domy, ażeby biedzie mieszkaniowej zaradzać. Dalej zwalczać będzie drożyznę czuwaniem nad tem, ażeby różnica pomiędzy kosztami wyrobu a sprzedaży nie była zbyt wielka. Dopomagać będzie wszelkiemi sposobami wytwórczości handlowej i przemysłowej, ażeby zapobiegać bezrobociu. Dla kolonij postanowiono przewidywać ulgi taryfowe. Znaczy to, że rząd zamierza chronić przemysł angielski zaprowadzaniem ceł przeciw konkurencji zagranicznej.

Jak się nazywają kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta w Ameryce?

Partja republikańska wystawiła na prezydenta Coolidge, obecnego prezydenta, na wiceprezydenta twórcę planu spłaty długów niemieckich Davesa. Republikanie są przeciwnikami Ligi Narodów.

Partja demokratyczna wystawiła: na prezydenta byłego adwokata John Davisa, na wiceprezydenta Charles Bryana, brata byłego kandydata na prezydenta Bryana. Demokraci są za Ligą Narodów.

Partja progresystów czyli postępowców wystawiła: na prezydenta senatora La Follette, na wiceprezydenta senatora Wheelera. Postępowcy potępiają nietylko Ligę Narodów, ale i Traktat wersalski.

Włochy zastępują Francję.

Rząd włoski zamierza rozszerzyć swe wpływy tam, gdzie je dotąd posiadała Francja, która wskutek skasowania ambasady przy Watykanie straciła równocześnie prawo do opiekowania się losem katolików na Wschodzie. Rząd włoski postanowił dążyć do zupełnej zgody z Watykanem. Uznał niezawisłość polityczną Watykanu, zatwierdzając przedewszystkiem wszelkie tytuły, nadane Włochom przez Stolicę świętą. Stolica święta postanowiła odwdzięczyć się tem, że przeleje powoli pełnomocnictwa, które posiadała dotąd Francja, na rząd włoski.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Napady bez końca.

Wspominaliśmy już o napadzie band na pograniczu Wschodniej Małopolski. Dotychczas wiadomo, że pogranicze przekroczyły trzy bandy. Odbywa się pościg za niemi. Jedną bandą dowodzi niejaki Domański, drugą Woźniak, herszt trzeciej jest nieznany. Pościg jest bardzo utrudniony, ponieważ część ludności jest w zmowie z bandami i popiera je. Nie można się wreszcie dziwić, bo bandy płacą za wszelką przysługę dolarami.

Jak Niemcy postępują z Polakami?

Pruski minister Jarres wydał rozporządzenie, ażeby urzędy pocztowe otwierały wszelkie listy, wysyłane do Polski i nadchodzące stamtąd do Prus. Jest prawo niemieckie, które karze 3 miesiącami więzienia tych, którzy naruszają tajemnicą listów. Pru-

530

ski minister drwi sobie jednak z tego, o ile chodzi o Polaków.

Nowy napad na pociąg.

Urządzono znowu jak donosiliśmy nowy napad. Tym razem znowu na pociąg pasażerski, idący ze Stołpców. Pociąg składał się z 8 wagonów pasażerskich, 1 bagażowego i pocztowego. We wagonie pocztowym wieziono jak piszą, ważne dokumenty i cenne towary. W lesistej okolicy około przystanku Leśna położono na szyny kloce, a gdy maszynista wstrzymał pociąg, ażeby usunąć przeszkody, 40 bandytów, uzbrojonych w karabiny, rewolwery, granaty ręczne oraz dwa kulomioty, otoczyli pociąg i skierowali lufy karabinów ku oknom wagonów. Policjant, który dzielnie wystąpił, został zastrzelony, oficer, który bronił się z rewolwerem w ręku, został ciężko poraniony i byliby go bandyci dobili, gdyby nie to, że myśleli, iż jest zabity. Oprócz tego zastrzelili jeszcze jednego podróżnego. A następnie ograbili cały pociąg i wszystkich podróżnych, a kto błagał o litość, tego bito do krwi. Płatnikowi kolejowemu odebrali pieniądze, które wiózł na wypłatę kolejarzy. Zaalarmowano niebawem posterunki policyjne i wojskowe. Nazywa się, że jest nadzieja, iż bandytów wyłapią.

Dziwimy się tylko, że nic nie donoszą, czy tam w pociągu oprócz policjanta i oficera nie było dalszej straży do ważnych jak piszą dokumentów?

Duńczycy chcą oddawać wet za wet.

Duńskie gazety zajmują się losem mniejszości narodowach w Prusach, ponieważ tam chodzi nietylko o Polaków, ale i o ich współrodaków Duńczyków, których w Prusach ten sam los dotknął, co naszych rodaków. Gazety te zamieszczają mowę polskiego posła Baczewskiego, wypowiedzianą w sejmie pruskim, w której poseł Baczewski powiedział, że życzyć by sobie należało, ażeby Niemcy w innych krajach, czy to w Polsce, czy w Danji, czy w innych krajach odczuły na swym grzbiecie choć część tych prześladowań, jakie ponosić muszą Polacy w Prusach. Gazety duńskie piszą, że Polska spamięta to sobie niezawodnie, a w Danji zaczynają się też już zastanawiać, czy Niemcy zasługują na równouprawnienie, skoro u siebie depcą pod tym względem wszelkie narodowe przykazania.

Wspaniała uroczystość narodowa.

W Rudzie na Górnym Śląsku został w niedzielę odsłonięty pomnik wolności, wystawiony przez tamtejsze obywatelstwo i powstańców. Pomnik ulany jest z bronzu i przedstawia powstańca polskiego, który w jednej ręce trzyma złoty róg, a w drugiej sztandar. Na cokole napisano: „Na pamiątkę zjednoczenia ziemi śląskiej z macierzą polską". Na odsłonięcie pomnika stanęło 25 tysięcy uczestników, w tem przedstawiciele władz górnośląskich. Była również kompanja honorowa wojska polskiego. Nasamprzód było nabożeństwo, a później szereg przemówień na rynku poczem pokonano odsłonięcia pomnika.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 7 listopada 1924 r.

— **W interesie skarbu Państwa** rozpuszczono ze służby sądowej w Chojnicach podprokuratora p. Burczyka i podsekretarzy pp. Łangowskiego i Bracę. Wszyscy oni są obywatelami pomorskimi. Panowie Burczyk i Łangowski zwolnieni zostali zaraz, p. Braca odchodzi od 1 stycznia przyszłego roku.

— **Ulotnienie się aresztantów.** W czwartek zbiegli tut. dozórcy więzienia M. dwóch znanych opryszków, podczas transportu do więzienia centr do Grudziądza. Zbiegłymi są Grossmann i Buczkowski, których w tut. sądzie okręgowym zasądzono swego czasu na kilkakrotne ciężkie więzienie za dokonane występy tu w Chojnicach w pierwsze święto wielkanocne. Jak wiadomo włamali się oni do pp. Dzięgielewskiego i kupca Schreibera w Chojnicach. Ponadto udowodniono im kilka innych kradzieży z włamaniem na szkodę innych obywateli pozamiejscowych. Zbiegli są już kilkakrotnie karani, — znali więc dokładnie mury więzienne, — zatem całą siłą pary dążyli do wyswobodzenia się z rąk sprawiedliwości.

— **Skutki zbyt wielkiej chytrości.** Pewien obywatel jadąc na wczorajszy jarmark do Chojnic, wskazał policji kilka osób, jako tych, którzy skradli mu zegarek. Narobił hałasu niemało — dla tego musiano rzecz gruntownie zbadać. Dopiero kiedy ostygła głowa wielce zrażonego i zakłopotanego poszkodowanego wykazało się, że wogóle mu zegarka nie skradziono i że miał go przy sobie — w swym kłopocie tłómaczył się, że chciano mu zegarek ukraść, ale przez innych osobników, zaś wskazani, czyli sprowadzeni muszę ich znać, bo też w tem miejscu się znajdowali. — Głupich nie sieją, ale sami się rodzą.

— **Jarmark.** Ostatni tegoroczny jarmark obesłanym był nader bogato najróżnorodniejszymi towarami, a zwłaszcza bławatami. Daje się nawet zauważyć, że handlarze wschodni coraz liczniej na naszych jarmarkach się zjawiają, widocznie nęcą ich do nas dobre interesy. Tandeta to kiepska, ale tania, co w obecnych warunkach jest najlepszą rękojmią zrobienia dobrego interesu. Materjał na całkowite ubranie można było dostać już za 15 zł, lub nawet taniej. Licznie zjawili się także szewcy, których wyroby średnio stały w cenie. Trzewiki męskie kosztowały 15 do 20 zł., wysokie kropówki 30 do 45 zł. Pomimo, że podaż wszystkich towarów była nader obfita, pokup na ogół był dość słaby. Pokrywano tylko najpotrzebniejsze zapotrzebowania na zimę.

Nie brakowało także na targu kramnym różnych wyłudzigroszy, którzy wszędzie i zawsze swe ofiary znajdą. Nie mówiąc już o różnych loterjach, kostkowniach, kołach szczęścia itd., dziwić się można, jak ludzie w swej łatwowierności okpiewać się pozwolą od różnych wróżbitów — papug, które męczone przez swych właścicieli wyciągają drukowane liściki, których treść jest niejednokrotnie rozbrajająca.

Targ koński słabiej był obesłanym Ceny przedstawiały się stosownie do konia już od 50 do 500 zł. Krów było dużo, dobrą krowę można było nabyć za 200 złotych.

Miejscowe kupiectwo jakoś na swoje wyszło, zwłaszcza gdy po południu zaczął popadywać deszcz, napełniły się lokale, gdzie jeden ze złości, drugi z radości spijał wódeczkę.

— **Jarmarki w listopadzie.** 18 listopada: Bukowiec, pow. świecki kr. b. k. Lisewo, pow. chełmiński kr. b. k. Wejherowo kr. b. k. 19 listopada: Kurzętnik, pow. lubawskikr. kr. b. k. Lipnica, pow. chojnicki kr. b. k. Łukowo, pow. kartuski kr. b. k. Nowa Grabia, pow. toruński kr. b. k. Wąbrzeźno kr. b. k. 20 listopada: Kielno pow. wejherowski kr. b. k. 22 listopada: Nowemiasto kr. 24 listopada: Lubawa kr. 25 listopada: Skarszewy, pow. kościerski św. Strzepcz, pow. wejherowski kr. b. 26 listopada: Kartuzy kr. b. k. Liniewo, pow. kościerski kr. b. k. 27 listopada: Turza pow. tczewski św. Warlubie, pow. świecki kr. b. 29 listopada: Krokowo, powiat pucki kr.

— **Wielką stratę** poniósł p. Franciszek Swiniarski z Czerska podczas ostatniego jarmarku. Oto przybył on z żoną i całym swym zdobytym rocznym dorobkiem 200 złotych, 6000 marek niem. i 10 marek rentowych do Chojnic, by poczynić zakupy. Wstąpili do restauracji p. W. przy rynku, kobieta — w podeszłym już wieku — zasiadła na kanapie i chcąc przeliczyć pieniądze, część odłożyła na stronę i po chwili, gdy mąż, który był poprzednio szedł na targ bydlęcy, wrócił, wyszła razem z nim na targ po zakupy. Wybierali tu materje na ubrania dla swych dzieci, lecz o zgrozo! — gdy kobieta chciała płacić, spostrzegła z przerażeniem, że pieniędzy nie ma w torebce. Nie pomogły poszukiwania za zostawionemi pieniędzmi, które o ile dostały się w podłe ręce są stracone. Nie dość jednakże na tem, strapiona kobieta w drugiem miejscu jeszcze zostawiła swoją chustkę, którą jej jednak oddano. Ze łzami w oczach przyszli ci ludzie do redakcji i opowiadali o swej stracie. Adres ich: Czersk, ul. Chojnicka 7.

— **Nielada kawał.** Wieczorem po jarmarku przybyło do jednego z tut. lokali 6 handlarzy wschodnich i w najlepsze się raczyli. Potem wynajęli pokoje i przespali się. Dziś nad ranem, gdy chciano z nimi rachunek uregulować, okazało się, że nie było już ptaszków w klatce. Gospodarz ponosi wobec tego znaczne straty.

— **Pokazuje** sie, że na chojnickim jarmarku mieli złodzieje również dobre żniwa. Na policji zameldowano w ciągu przedpołudnia 8 kradzieży mniejszych i większych. Niewiele im pomoże policja, bo w takim tłoku mało kto odczuwał kradzież.

— **Jak się dowiadujemy,** wydalono z tutejszego Zakładu wychowawczego ogrodnika rzekomo ze względów oszczędności.

— **W nocy** z czwartku na piątek włamali się nieznani dotąd sprawcy do składu kupca Kwasigrocha przy ul. Gimnazjalnej i skradziono około 20 tabliczek czekolady.

— **W czwartek** przytrzymano jedną krowę, która leciała samopas, niewątpliwie udawała się na jarmark, aby zmienić właściciela. uciekając pode drogą swemu dotychczasowemu żywicielowi. Niedługo też potem zgłosił się po nią przestraszony zgubą właściciel.

Serdeczna prośba!

Poprzednik mój, ks. proboszcz Szydzik, obecnie proboszcz chełmżyński, wybudował wspaniałą kalwarję na wzgórzu przy jeziorze wielewskiem. Dokonał on dzieła pomnikowego, mającego nieocenione znaczenie dla podtrzymywania ducha katolickiego i polskiego wśród ludu kaszubskiego. Bóg niechaj mu jego trudy i prace sowicie wynagrodzi.

Na mnie, jako jego następcę, spadł wielki obowiązek dokończenia i utrzymania tego wiekopomnego dzieła. Kilka (8) mniejszych kaplic jeszcze trzeba postawić. Bez pomocy ofiarnej szerszych kół, parafja wielewska nie zdoła dokończyć kalwarji.

Odzywam się dla tego do wszystkich, którzy pragną, by na większą chwałę Bożą, na pożytek dusz nieśmiertelnych i utrzymanie ducha polskiego na Kaszubach, kalwarję wielewską dokończono: Niech każdy czytający niniejszą prośbę nadeśle jednego złotego na konto P. K. O. Warszawa 100 294 ks. Józef Wrycza, Wiele, powiat Chojnice, a chlubnie rozpoczęte dzieło doprowadzone zostanie do końca. W modlitwach będziemy polecali często naszych Dobrodziejów miłosierdziu Bożemu.

Ks. Józef Wrycza, proboszcz,
Wiele, Pomorze.

Kronika prowincjonalna.

Swornegacie. Pożar u gospodarza Neucy jak stwierdzono wybuchł z nieznanych przyczyn. Gęsi były zabite ale nie oskubane z pierza. Oprócz tego żadna słoma nie znajdowała się w sieni, tak żeby mogła się zapalić. Wskutek tego pogorzelcy nie mają żadnej winy, że pożar wybuchł. Jak stwierdzono powstał pożar na poddaszu.

Wysoka, pow. tucholski. Zjazd Rady Okręgowej Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Rolniczego na okręg grudziądzki, odbył się we Wysoce w sobotę, dnia 25 października. Zastąpione były powiaty: sępólinski, chojnicki, tucholski i świecki, powiat grudziądzki niestety nie był reprezentowany, nad czem wyrażono głębokie ubolewanie.

Zjazd zagaił prezes okręgu p. Łucjan Prądzyński ze Sharpy. Referat organizacyjny i o konieczności propagandy powiatowej w okręgu wygłosił generalny sekretarz stronnictwa St. Kunz z Grudziądza. Referat prasowy wygłosił naczelny redaktor Gazety Powszechnej p. Jarochowski z Poznania. P. senator dr. Janta Połczyński w przeszło dwugodzinnym referacie omówił ogólne położenie polityczno gospodarcze.

W dyskusji zabierali głos pp. Rakowski ze Żalna, Główczewski z Lipinicy, Różyczki ze Swiecia, Pruszak z Krojanty, Komierowski z Komierowa, red. Jarochowski, Korthals z Koślinki, p. przewodniczący jako i p. senator. Obór zarządu jako i inne sprawy odłożono do zebrania Rady Wojewódzkiej, które się odbędzie w grudniu, w Grudziądzu. Zjazd zamknął prezes p. Prądzyński serdecznym apelem do członków Rady, by z równą górliwością, jak dla organizacji gospodarczych pracowali dla stronnictwa.

Grudziądz. (Zjazd osadników z pod byłego zaboru niemieckiego). Zjechało się na niego, jak pisaliśmy, około 800 uczestników, w tem delegacje z Wielkopolski. Nasamprzód zdawano sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Osadników Rolnych. Sprawozdania zdawał prezes p. Kurowski i sekretarz peneralny p. Kunz.

Osadnik p. Krzaczyński ze Starej Rudy wygłosił sprawozdanie o teraźniejszych potrzebach osadników. Domagał się przedewszystkiem oszacowania osad, następnie przewłaszczenia i o większe starania ku wytworzeniu z osadników tęgie i silne gospodarcze jednostki. Pod tym względem grzeszy przedewszystkiem rząd centralny. Z osadników wielkopolskich domagał się p. major Kucewicz z Mirosławia stworzenia osad rentowych i większego uwzględniania żołnierzy przy rozdzielaniu osad. Drugi mówca p. Czułkowski skarżył się ogromnie na postępowanie poznańskiego prezesa Urzędu Ziemskiego p. Borszowskiego.

W toku dyskusji wytaczano rozmaite skargi, na które odpowiedział prezes pomorskiego Urzędu Ziemskiego p. Ross. Tenże objaśniał, że Główny Urząd Ziemski robi co może, ale nie wszystko może uwzględniać, ponieważ jest zależny od Urzędu Centralnego, a ten znowu od stósunków skarbowych i rozmaitych innych okoliczności.

Poseł Ossowski dał wyraz nadziei, że teraz, gdzie osadnicy tworzą potężny Związek Centralny Rzeczypospolitej sprawa osadnicza wejdzie na lepsze tory. W dalszym ciągu mówił o polityce ogólnej, w której podniósł, że zanosi się teraz w Polsce na wielką walkę gospodarczą, w której niewątpliwie wezmą należyty udział również zastępy osadników rolnych. Zjazd zakończono uchwałą, dozwalającą Zarządowi wypracowanie odpowiednich rezolucyj na podstawie życzeń, wygłoszonych na Zjeździe.

Kościerzyna. Z dniem 25 zm. ustąpił z redakcji „Pomorzanina" p. Zdzisław Wójtowicz. Pracował któtki czas. Nie pochodząc z tej dzielnicy i nie znając ducha tutejszego ludu, a zwłaszcza ludu kaszubskiego, nieraz też obraził uczucia Kaszubów w swych artykułach tak, iż protestowano publicznie przeciwko jego taktyce. Narzucanie woli Pomorzanom, a zwłaszcza Kaszubom, przez przybyłych nie znających tu stosunków ludzi, spotka się z żywiołowym protestem tego ludu. Trzeba najpierw go poznać dokładnie, a wtedy można o nim wyrobić sobie należyty sąd

Brodnica. („Nieomylny znak nowej wojny"). Jak donosi „Ziemia Mich", w ogrodzie pana Balcerowicza stoi kasztan, z którego wszystkie liście już opadły. Niejedne tegoroczne pąki wypuściły i kasztan kwitnie drugi raz i ma młode, zielone listki. Wydarzenie to jest spowodowane ciepłą i pogodną jesienią, a przesądny lud widzi w tem zapowiedź nowej wojny.

Wąbrzeźno. (Myślał, że to papierowe miljony). Było to wiosną bież roku, gdy marka nasza szła w miljony a „miljon" niemal żadnego waloru nie posiadał. W tym to czasie pewien gospodarz z okolicy dał studniarzowi zlecenie wybudowania mu pompy. A że włościanin ów gotówką za pracę tę płacić nie mógł, stanęła ugoda, że studniarz otrzyma zapłatę jesienią kartoflami. Co do ilości kartofli ugodzono się także bardzo szybko, bo zapłata opiewała „tylko" jeden miljon kartofelków w wielkości dziesięciu sztuk na jeden funt. Z nadejściem wybierki kartofli studniarz zgłosił się po zarobek a gospodarz liczy, — i wyliczył, że rola jego ani w przybliżeniu potrzebnej ilości nie zrodziła.

Sprawa ma podobno oprzeć się o sąd, a kto jest dobrym rachmistrzem, łatwo ilość centnarów kartofli obliczyć zdoła.

Toruń. Jak to było za niemieckich czasów! Z okazji uroczystości złożenia zwłok Sienkiewicza w katedrze warszawskiej i połączonego z tem obchodu komitet w Toruniu przypomniał w swej odezwie, jak to było w roku 1916, gdy nadeszła 15 listopada wieść o zgonie Henryka Sienkiewicza.

Pod wrażeniem żałobnej wieści Komitet Pań w Toruniu urządzający wówczas kwestę dla bezdomnych rodaków, których wojna światowa wyzbyła ogniska domowego, „ośmielił" się w oknie swego sklepu bazarowego przy ulicy Szerokiej wystawić portret Henryka Sienkiewicza, wśród znaków żałoby. Dekorację urządzono w nocy. Następnego rana już o godzinie 8 policja ówczesna (pruska) zawezwała przewodniczącą

Komitetu do usunięcia portretu, ponieważ wystawienie jego „zagraża spokojowi publicznemu.

Proste to zdarzenie, jedno z tysiącznych przypomina jaka to była niewola pruska i jak to dobrze dzieje się u nas w Polsce Niemcom, zażywającym wszelkiej swobody, a mimo to wrzeszczącym ciągle na ucisk!

Z dalszych stron.

Poznań. (Polacy ewangelicy). W Poznaniu jest około setki rodzin ewangelików, którzy się czują na wskroś Polakami. Władze oddały im do użytku osobny kościół i najwyżsi przedstawiciele władz byli na uroczystości oddania parafji ewangelickiej pierwszemu polskiemu pastorowi luterskiemu Manitiusowi, którego przesiedlono do Poznania ze Zduńskiej Woli w Kongresówce. Na uroczystości byli prócz luterskiego Biskupa ks. Bursche z Warszawy i dwóch pastorów Polaków ze Śląsku Cieszyńskiego wojewoda, Kurator szkólny, prezydent miasta i inni. Pastor Manitius wygłosił patrjotyczne kazanie o sprawiedliwości Polski dla innych wyznań, a później był wspólny obiad, na którym były patrjotyczne przemówienia. Biskup Bursche wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pastor Nikodem zakończył uroczystość słowami: „Kochajmy się".

Dodać należy, że są luteranie w Polsce, pochodzący przeważnie z Kongresówki, którzy się czują Polakami, chociaż z drugiej strony stosunkowo mało jest takich. Inaczej nie głosowaliby na niemieckie partje i nie łączyliby się z niemieckiemi mniejszościami przeciwko Polsce.

Sroda, w Wielkopolsce. 24 letni Stanisław Głowacki, kontroler i woźny tut. Kasy chorych, zastrzelił się z obawy przed karą za sprzeniewierzenie służbowe. Ukrywał się przez kilka dni, poczem policjant aresztował go w domu rodziców i zabrał do biura posterunkowego celem spisana protokułu. Oddalając się na chwilę pozostawił w biurze nabity rewolwer służbowy i nim to młodzieniec pozbawił się życia. Ze tę nieoględność został posterunkowy zawieszony w urzędzie.

Berlin. (Przebiegli złodzieje). Dwie samotne panie mieszkające wspólnie w jednem mieszkaniu, otrzymały pewnego dnia dwa bilety na przedstawienie teatralne z dopiskiem: „proszę zgadnąć od kogo." Obie damy daremnie łamały sobie nad tem głowę, od kogo bilety pochodzić mogły. Nie spotkały też nikogo w teatrze, któryby im mógł zagadkę tę rozwiązać. Dopiero wróciwszy w nocy z teatru zrozumiały, o co chodziło. Znalazły bowiem całe mieszkanie wyprzątnięte przez złodziei, którzy to w ten sposób wywabili owe damy z domu, aby swobodnie je okraść.

Ostatnie telegramy.

Pozostaną śląscy urzędnicy.

Komisja sejmowa administracyjna odrzuciła projekt rządu domagający się zmian w ustawie śląskiej, na podstawie której uwzględnia się przy obsadzeniu urzędów przedewszystkiem urzędników górnośląskich.

Korfanty właścicielem banku.

Bank Warszawsko-Gdański ma być podobno nabyty przez posła Korfantego. Oprócz tego nabył poseł Korfanty gazetę „Nowiny" od p. Nowickiego.

Związek stowarzyszeń polskich we Francji

Na kongresie polskich stowarzyszeń katolickich we Fransji utworzony został związek stowarzyszeń. Wysłano do prezesa ministrów p. Grabskiego wyrazy głębokiej czci dla rządu polskiego.

Powódź pod Londynem.

Woda w rzece Tamizie podniosła się o półtora metra. W okolicach Londynu woda zalała pola, przyczem kilka osób śmierć znalazło.

Rocznica zwycięstwa faszystów.

We wtorek odbyły się w Rzymie z okazji drugiej rocznicy objęcia rządów przez faszystów wielkie uroczystości. Ulicami przeciągał wielki pochód inwalidów. Na lotnisku pod Rzymem dokonał król przeglądu 300 samolotów.

List Zinowjewa jest prawdziwy.

Znana odezwa bolszewickiego Komisarza Zinowjewa—Apfelbauma do komunistów angielskich, która na krótko przed wyborami ukazała się w pismach angielskich i przyczyniła się do tem większej klęski Labour Party, jest prawdziwą. Zinowjew wypierał się jej bowiem poprzednio i zarzucał Polakom, że ją sfabrykowali.

Rewolucja w Brazylji.

Ruch rewolucyjny w Brazylji przerzucił się obecnie na flotę. Okręt wojenny St. Paulo przyłączył się do powstańców i wypłynął na pełne morze, niewiadomo w jakim kierunku.

Generalny strajk kolejowy

grozi Austrji, o ile do piątku 7 bm. nie będą zaspokojony żądania związków kolejowych.

Otwarcie parlamentu angielskiego

nastąpi 1 lub 2 grudnia.

Inne rządy w Hiszpanji.

Generał Rivera ma podobno dosyć rządów i wraz ze swymi generałami oświadczyli, że powinien teraz dojść do rządów rząd, złożony z cywilnych ministrów.

Minister Skrzyński przemawia.

W Senacie wygłosił mowę minister Skrzyński o znaczeniu układu pokojowego Ligi Narodów. Zarazem podniósł, że Stolica Apostolska będzie utrzymywała w Polsce nuncjaturę I. klasy, zaś Polska będzie miała przy Watykanie ambasadora.

Straszne nieszczęście kolejowe.

Wykoleił się pociąg pospieszny z Liverpoolu do Glasgowa. Dotąd naliczono 14 zabitych, 40 rannych.

Wszędzie zamachy na pociągi.

Urządzono zamach na posp. pociąg nocny z Chrystjanji do Sztokholmu.

Wielkie hałasy we francuskim parlamencie.

We wtorek po południu miały miejsce wielkie hałasy we francuskiej Izbie deputowanych. Uderzali w rząd z jednej strony prawicowcy, z drugiej komuniści. Musiano nawet posiedzenie przerwać na krótki przeciąg czasu.

Wielkie zwycięstwo Cooligda.

Głosowało na niego 18, na Davisa 8, na Lafolletta 4 miljony wyborców. Polacy zwartą ławą głosowali na niego. Ma za sobą 389 wyborców, Daves 129, Lafollette 13. Na Lafolletta głównie Niemcy głosowali.

Zmiany w rządzie.

Prezes ministrów Grabski będzie się naradzał nad zmianami ministrów z marszałkiem Ratajem, prezesem klubu Chrześć. Demokracji Chacińskim i przedstawicielem Narodowej Partji Robotników

Pościg za bandytami.

Dotąd ujęto 4 bandytów z bandy, która napadła na pociąg pod Leśną.

Wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych

został generał Daves, twórca planu spłaty długów niemieckich

Straszny wypadek z płatowcem.

Rozbicie się płatowca na ziemi gdańskiej, o którym wspominaliśmy, zdarzyło się pod Zaspą. Wypadek był staszny. Zginęły bowiem cztery osoby, w tem 23-letni redaktor „Zoppoter Zeitung" Franciszek Weyer.

Stan wyjątkowy we Wschodniej Małopolsce.

Z powodu napadów bandyckich zamierza rząd nad 4 województwami Wschodniej Małopolski rozłożyć stan oblężenia.

Przyjaźń francusko-polska na morzu.

W poniedziałek wydał minister marynarki francuskiej obiad na cześć ministra Sikorskiego. Z tej okazji rozdano sobie wzajemnie szereg orderów. Minister Sikorski sławił marynarkę francuską i podniósł, że Francja przoduje na morzu, w powietrzu i radjotelegrafji.

Minister podziękował ministrowi i podniósł, że marynarka francuska pozostanie wierną swej historji.

Zamachy na pociągi w Niemczech.

W środę zdarzyły się w Niemczech trzy zamachy na pociągi. Na pociąg Berlin-Grunewald dali nieznani sprawcy kilkadziesiąt strzałów. Prawdopodobnie robota komunistów.

Nieszczęście samochodowe.

Pomiędzy Pułtuskiem a Warszawą spadł automobil z nasypu. Jest 11 osób rannych.

Drożyzna w Gdańsku.

Wskaźnik drożyźniany wynosił 2. 8 procent więcej od września. Podniosły się ceny chleba, mąki jaj, słoniny, serów, węgla, ubrania. Zniżkę wykazują jarzyny, ziemniaki, ryby i cukier.

Niemcy otrzymują wiele złota.

W najbliższym czasie wysyła Ameryka do Niemiec wielki transport złota na ogólną sumę 5 miljonów dolarów.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. „Tow. Spiewu Lutnia". Dziś 7. 11. o godz. 8 mej lekcja śpiewu dla chóru wspólnego.

O przybycie wszystkich członków prosi

Dyrygent.

Chojnice. Tow. Polek uprosiło ks. dr. Kirsteina, że będzie miał wykład o „Uświadomieniu młodzieży", jeżeli się zbierze większa ilość matek. Prosimy zatem, aby wszystkie matki z Chojnic i okolicy, którym dobro dzieci na sercu leży pospieszyły na wykład dnia 7 listopada o godzinie 5 po poł. na sali Starostwa. Sikorska.

Duża Kłodawa. Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 9 listopada o godz. 4 po poł. w lokalu pana Narlocha. Prosi się o przybycie wszystkich członków.

„Wolność". Zarząd.

Chojnice. Dnia 13 bm. o godz. 19 odbędzie się na sali p. Jażdżewskiego zebranie miesięczne Związku Urzędników kolejowych koła chojnickiego.

O liczny udział członków uprasza się.

Zarząd.

Czersk. W niedzielę, dnia 9 listopada odbędzie się wiec oświatowy Tow. Czyt. Lud. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Jagalskiego. Wykład wygłosi Naczelnik sądu p. Karnowski. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się dnia 7 listopada o godzinie 5-ej po poł. Obiecany odczyt ks. dr. Kirsteina o uświadomieniu dziewcząt. Goście mile widziani. O liczny udział prosi

Zarząd.

Rytel. Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 9 listop. o godzinie 5 po poł. w sali p. Grabosza w Rytlu. Prosi się o przybycie wszystkich druhów.

„Wolność" Zarząd.

Lipusz. (Baczność Rolnicy Członkowie Chrześć. Narodowego Stronnictwa Rolniczego). W niedzielę, dnia 9 listopada b. r. odbędzie się w Lipuszu wiec Chrześć. Narodowego Stronnictwa Rolniczego i to zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Z referatem przybędzie p. poseł Wałaszek. Uprasza się o liczny udział Szan. pp. rolników.

Chojnice. Towarzystwo Ludowe pod op. św. Antoniego donosi członkom, iż w niedzielę dnia 9 listopada br. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie na sali p. Żelaznego.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 6 11. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 23.47 za ft. ang. Franki francuskie 27.05 za 100 fr. Franki belgijskie 24.82 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99 50 za 100 fr. Liry włoskie 22.45 za 100 lirów. Korony czeskie 15,12 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 6. 11. godz. 10. (A.W.)
Dolary 5,51. Guldeny gdańskie 106,50 za 100 zł.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 5. listopada 1924 r.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Spędzono	wołów	—,	buhaji	—,
	krów	—,	bydła	478,
	świń	2081,	cieląt	337,
	owiec	706,	prosiąt	—,
	kóz	—,	jagniąt	—.

razem zwierząt 2758.

Płacono za 100 kilo żywej wagi.

		w złotych polskich
za bydło rogate	I. klasy	90—98
	II. klasy	72—74
	III. klasy	50—54
za cielęta	I. klasy	120—
	II. klasy	106—
	III. klasy	84—88
za owce	I. klasy	64—
	II. klasy	54—56
	III. klasy	44—46
za świnie	I. klasy	124—
	II. klasy	116—
	III. klasy	96—100

Przebieg targu: Bardzo spokojny.

za prosięta za parę 6—8 tyg.	—
" " " 9 tyg.	—

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Obwieszczenie.

W tutejszym rejestrze stowarzyszeń zapisano pod nr. 5 odnośnie do „Verein selbstaendiger Kaufleute w Sępólnie, że stowarzyszenie w myśl § 73 u. e. rozwiązano.

Likwidatorami ustalono kupca Stanisława Sobierajczyka, Wacława Pajzderskiego i Jana Cizmowskiego zamieszkałych w Sępólnie.

Sępólno, dnia 22. października 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Licytacja!

Celem pokrycia należytości skarbowych odbędzie **się w środę, dnia 12. listopada rb.** o godz. 11. **przed południem w Chojnicach na rynku przy kościele ewangelickim sprzedaż licytacyjna**

1 maszyny do pisania, 10 tek skórzannych, 3 centryfugi, 1 kocieł (parownik), noże, widelce, łyżki etc.

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 4. listopada 1924 r.

Wydzierżawienie rybołostwa

w jeziorze „Skrzynka" o pow. 10,657 ha na okres 6-cio letni, począwszy od dnia 1. X. 1924 r., odbędzie się w drodze publicznej licytacji **w piątek, dnia 28. listopada br. o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu p. Jagalskiego w CZERSKU.** Warunki dzierżawy zostaną odczytane przed licytacją. Przedtem można je przejrzeć w biurze Nadleśnictwa w godzinach urzędowych.

Państw. Nadleśnictwo Czersk
poczta i st. kol Czersk
pow. chojnicki.

Nadleśnictwo Giełdon

wydzierżawi dnia 29. listopada br. o godz. 10 ej przed poł w kancelarji Nadleśnictwa prawo rybołostwa na wodach, będących w obrębie Nadleśnictwa, a to:

Czarna Głowa	obszar	14.3630 ha
Młynica	„	1.5660 ha
Małe Trzemeczno	„	3.1500 ha
Mętno	„	15.2650 ha
Słonik	„	3.7960 ha
Golsko i Moczydło	„	3.3270 ha
Torfowe Kule	„	0.8340 ha
Jezioro Małe	„	4.0900 ha

Warunki do przejrzenia w kancelarji Nadleśnictwa Giełdon są wyłożone.

Nadleśniczy.

Województwo Pomorskie.

Państwowe Nadleśnictwo Chocinski Młyn

poczta Konarzyny, powiat chojnicki

wydzierżawi

w drodze publicznej licytacji

prawo rybołostwa

na jeziorach „Duże i Małe Głuche" razem o powierzchni ca. 58 ha na lat 12, począwszy od 1. 10. 1924 r. Licytacja odbędzie w biurze Nadleśnictwa, **dnia 11-go grudnia 1924 roku o godz. 13.** Warunki dzierżawne ogłosi się w dniu licytacji. Odległość od najbliższej stacji kolejowej 21 km., od najbliższej wsi 5 km

---

„BOR"

Tel. 47 **Filja w Chojnicach** Tel. 47

Dworcowa 44

poleca

węgiel górnośląski i brykiety marka „Ilse"

z dostarczeniem franko dom.

Książki adresowe

miasta Chojnic i Czersk

poleca

Dziennik Pomorski, Chojnice.

Wyprzedaż

Sprzedaję po znacznie zniżonych cenach

rowery
maszyny do szycia
centryfugi
masielnice
płaszcze i węże do rowerów
naby torpedowe
łańcuchy i pedały
naby wolnobiegów do tylnych kół
gramofony, głyty
i różne inne instrumenta muzyczne

OLGA BONIN

Chojnice Gdańska nr. 33

Proszę przekonać się.

Zabawki Lalki

własnego wyrobu i części
do lalek najkorzystniej
:—: kupuje się :—:

u p. T. BYTOMSKI

BYDGOSZCZ, Dworcowa 15.

Skrzydła i pianina

marki:

Bechstein, Blüthner Feurich, Niendorf

i innych znanych firm światowych
harmonja fabrykat Mannborg
jakoteż pianina własnej fabrykacji
poleca po cenach solidnych i na korzystnych warunkach zapłaty
w wielkim wyborze

B. Sommerfeld, Bydgoszcz

Telefon 883 Śniadeckich 56.

Fabryka fortepianów i budowa organów
HURTOWNIA.

Polecam mój bogato zaopatrzony skład

w rowery, maszyny do szycia także i centryfugi

Części składowe do rowerów i maszyn stale na składzie.
Wszelkie reparacje wykonuje się prędko i gustownie

J. Giersch, Pl. Jerzego 7.

BURSZTYN

kupuje po najwyższych cenach

C. W. Möller

Bernsteinw. Fabrik, Berlin C. 25
Alexanderstrasse 38-a.

Losy do II. kl. Loterji Państwowej

nadeszły.

Ponieważ ciągnienie rozpoczyna się 13. listopada br. muszą być losy wykupione najpóźniej do 7. listopada. Po upływie tego terminu nie będą żadnych pretensji na dostarczenie losów. Przy odbiorze nowych losów należy przedłożyć losy klasy poprzedniej celem unieważnienia.

Kolektura A. Kunowski
Dworcowa 17.

Sprzedaż sezonowa

po niebywałych cenach

buty męskie czarne	15—20	zł.
buty robocze	13—18.50	zł.
¾ buty	26—	zł.
kropówki dobrej jakości	30—35	zł.
buty damskie z cholewkami	14—20	zł.
buty połówki	14—16	zł.

buty dla chłopców
buty do polowania pozagraniczny towar
mankiety czarne.
Wielki wybór w obuwiu dziecięcym i damskich lakierkach
Mam także towar pozagranicz. po niskich cenach

Płottka, Człuchowska 15.

Zważcie: Gdzie korzystniej kupujecie u handlarza, ktory wytwarza bądź to kanapy, leżanki lub klubowe garnitury przez pomocnika policzając sobie 30—50% zysku, albo u wytwórcy samego **specjalisty-tapicera** szukający sobie równego tu w Chojnicach i Pomorzu?

Zatem spieszcie jak najrychlej na **Dworcową nr. 3** i podziwiajcie jego dzieła.

POLKLUB
Pierwsza Chojnicka Wytwórnia Mebli Wyścielanych
Dworcowa nr. 3.

Kawa, kakao, sok malinowy, mąka owsiana, olej oliwny, olej do potraw proszek do pieczywa

pierwszorzędny gatunek

poleca

Paetzold, Rynek 21.

Rolniku

Dokąd się udać?

Dręczysz się, bo brak gatówki nie pozwala Ci nabycia maszyny, nikt Tobie nie pomoże.

Zwróć się do mnie

a ja Tobie dostarczę pożądane wiekowej trwałości **narzędzie za darmo** prawie nie, lecz **bez wpłaty** za tak wyjątkowo niską cenę i nader wygodną cenę, że koń by się uśmiał, gdybyś tej okazji nie wykorzystał. Z bogato zaopatrzonych moich składów dostarczyć mogę natychmiast wszelkie maszyny i narzędzia roln. tylko najdoskonalszych fabrykatów jak:

parniki Ventzkiego, buraczarki, **wialnie**, sieczkarnie, śrótowniki, maneże, **młocarnie** na wałkach do prostej słomy oryg. Grusego i inne. Również wszechświatowej sławy centryfugi **Dido** z 10 letnią gwarancją. Posiadam także kilka wyremontowanych jak nowych młocarń.

Przybywaj lub napisz jeszcze dzisiaj a przekonasz się o Twej korzyści

Leon Studziński, Kościerzyna (Pom.) tel. 67.

Kupię 4 konny maneż

Zgłoszenia pod off. 30 do nin. pisma.

Towarzystwo Gimnastyczne

„Sokół"

Gniazdo w Ogorzelinach

urządza w niedzielę dnia 9-go listopada br. o godz. 17-tej na sali p. Weilanda w Ogorzelinach

zabawę jesienną

z przedstawieniem amatorskiem i tańcami

O liczny udział prosi

KOMITET

Czysty zysk przeznacza się na zakup narzędzi dla miejscowego gniazda.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

---

4 ule

pszczół

dobrze na zimę zabezp. na sprzedaż. Gdzie, wskaże eks. nin. pisma.

Okazja

do wykorzystania woza meblowego z powrotem z Chojnic do Poznania około 15-go b. m.

Zgłoszenia do

Banku Powiatowego Chojnice.

Potrzebna od zaraz uczciwa i rzetelna

służąca

znająca się dokładnie na gospodarstwie domowem. Zgłoszenia pod **Człuchowska 37.**

Poszukuje się **meblowanego**

pokoju

od zaraz. Zgłosz. przyjmuje
Fir. Hanka i S-ka Chojnice, ul. Gdańska 1.